

Sygnatura akt I C 1674/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Konin, dnia 03-12-2015 r.

Sąd Rejonowy w Koninie I Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Ireneusz Frącała

Protokolant: st. sekr. sąd. Aneta Szymczak

po rozpoznaniu w dniu 03-12-2015 r. w Koninie

na rozprawie

sprawy z powództwa D. W.

przeciwko A. D.

o zapłatę

1. oddała powództwo,

2. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 617 zł (sześćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

SSR Ireneusz Frącała

Sygn. akt I C 1674/14

UZASADNIENIE

Powód D. W. wystąpił z powództwem przeciwko A. D. o zapłatę kwoty 1.963,36 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Nadto wniósł o zasądzenie kosztów procesu, w tym zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu strona powodowa wskazała, iż w dniu 21 czerwca 2014 r. małoletnia W. D. dokonała zniszczenia mienia – samochodu marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Na miejsce zdarzenia wezwana została Policja, która sporządziła notatkę, określając sprawcę danego czynu. W związku z tym, że sprawcą jest małoletnia W. D. do zapłaty odszkodowania powód wezwał opiekuna prawnego – matkę W. D. – A. D.. Powód podniósł, iż starał się uregulować sprawę ugodowo, jednakże pozwana uchyla się od spełnienia ciężącego na niej obowiązku.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu przyznała, iż doszło do zdarzenia opisanego w pozwie, jednakże małoletnia uderzyła w samochód zaparkowany przy ul. (...) w G., gdzie obowiązuje zakaz parkowania i postoju. Zatem wyłączną winę za zaistniałe zdarzenie ponosi powód. Ponadto powódka wskazała, iż dla przypisania odpowiedzialności odszkodowawczej konieczne jest wykazanie, iż wyrządzenie szkody przez osobę, której z powodu wieku albo stanu psychicznego albo cielesnego winy przypisać nie można, było następstwem braku lub nienależytego sprawowanego nadzoru, a zatem zachodzić tu musi związek przyczynowy między nienależytym nadzorem a szkodą. W realiach niniejszej sprawy nie ma mowy o braku należytego nadzoru ze strony pozwanej. Pozwana nadto zakwestionowała również roszczenie powoda co do wysokości. Z załączonej do pozwu kalkulacji nie wynika w sposób jednoznaczny, w jaki sposób został określony koszt naprawy pojazdu. Co więcej przedstawione dokumenty stanowią jedynie kalkulację naprawy, natomiast powód

nie podał ile rzeczywiście wyniosła go naprawa pojazdu, co stanowiłoby podstawę do żądania realnie występującej po jego stronie szkody. Zdaniem pozwanej uszkodzenia pojazdu były niewielkie i kwota żądana przez powoda jest całkowicie nieadekwatna.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W. D. urodziła się (...) i jest córką pozwanej A. D..

/dowód: bezsporne, a nadto zeznania pozwanej A. D., k. 68/

W dniu 21 czerwca 2014 r., ok. godz. 13.30, doszło do zdarzenia przy ul. (...) w G., w wyniku którego uszkodzeniu uległ samochód osobowy powoda marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...). W. D. jechała rowerem po chodniku, wracając z cmentarza, gdzie była z matką uporządkować grób, do domu (dokładnie mieszkanie w bloku). W pewnym momencie zawołała ją koleżanka, wobec czego małaletnia odwróciła się i wówczas uderzyła rowerem w samochód powoda zaparkowany poprzecznie do chodnika. Rower, którym poruszała się małaletnia nie miał osłon gumowych na rączkach kierownicy. W wyniku uderzenia rowerem w samochód doszło do lekkiego wgniecenia maski silnika wraz z zarysowaniem oraz zarysowania błotnika przedniego. Matka małaletniej - A. D. wracała już w tym czasie z cmentarza do domu, oddalonym o 100 m od miejsca zdarzenia. Po ok. 15 min. przybyła ona wraz z dwiema pozostałymi córkami, z którymi była na cmentarzu, do miejsca, w którym stał uszkodzony samochód. Wobec niedojścia do porozumienia między stronami w zakresie wysokości odszkodowania, na miejsce zdarzenia wezwana została Policja przez znajomą powoda. Przybyli na miejsce funkcjonariusze sporządzili notatkę. Jako sprawcę zdarzenia wskazano małaletnią W. D., jednakże z powodu wieku małaletniej, odstąpiono od ukarania jej mandatem.

/dowód: notatka informacyjna o zdarzeniu drogowym, k. 8, zeznania świadka K. R., k. 54v, zeznania świadka J. N., k. 67, zeznania pozwanej, k. 68, częściowo zeznania świadka J. S., k. 40-41, częściowo zeznania powoda, k. 67v-68/

Pozwana A. D., ur. (...), jest wdową. Ma sześcioro dzieci: P. ur. w (...) r., M., ur. (...), M. ur. w (...) r., N. ur. w (...) r., W. ur. w (...) r. i Ł. ur. w (...) r. Pozwana samotnie wychowuje dzieci. Otrzymują one rentę po ojcu oraz świadczenie rodzinne. Pozwana pracuje na umowę zlecenia, zajmując się sprzątaniami, nie jest zarejestrowana jako bezrobotna. Umowę zlecenia ma podpisaną z (...) w G. za wynagrodzeniem w wysokości 600 zł miesięcznie.

/dowód: zeznania pozwanej, k. 68/

Pismem z dnia 25 czerwca 2014 r. D. W. wezwał A. D. do zapłaty kwoty 1.963,36 zł.

/dowód: wezwanie do zapłaty, k. 9/

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów zebranych w sprawie oraz zeznań świadków J. N., K. R., zeznań pozwanej oraz częściowo zeznań powoda i świadka J. S..

Jako wiarygodne w całości Sąd uznał zeznania świadka J. N., albowiem były one szczere, spójne, logiczne, a przede wszystkim zgodne z zebraniem materiałem dowodowym.

Podobnie Sąd ocenił zeznania świadka funkcjonariusza policji K. R..

Na wiarę Sądu zasługiwały zeznania pozwanej A. D.. Sąd nie miał podstaw do ich kwestionowania, albowiem zeznania były szczere, logiczne i zgodne z materiałem dowodowym a nie były kwestionowane przez powoda.

Jako częściowo wiarygodne Sąd uznał zeznania powoda. Powód wskazywał, iż na masce było głębokie zarysowanie. Nie przedstawił jednak obiektywnych dowodów potwierdzających powyższe twierdzenia. Skoro powód wskazywał, iż samochód nie został jeszcze naprawiony, tym samym, mógł on chociażby przedłożyć zdjęcia ww. wgniecenia oraz zarysowań w przedmiotowym pojeździe, wniesić o dokonanie jego oględzin lub np. o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego dla wykazania, że są to uszkodzenia ze spornego zdarzenia i jakie są koszty naprawy tych uszkodzeń.

Na uwagę zasługuje fakt, iż świadek J. N. (sprzedawczyni w pobliskim sklepie) podała, iż wgniecenie było delikatne, natomiast rysy płytkie. Również świadek K. R. (funkcjonariusz Policji) wskazywał, iż uszkodzenia samochodu były niewielkie, tzn. były jedynie przerysowania. Świadkowie ci nie byli zainteresowani rozstrzygnięciem sporu, do stron byli osobami zupełnie obcymi.

W pozostałym zakresie Sąd uznał zeznania powoda za wiarygodne, nie mając podstaw do ich kwestionowania.

Jeśli chodzi o zeznania świadka J. S., to zasługiwały one na uwzględnienie w części. Trzeba mieć na uwadze, że osoba ta jest znajomą powoda, to z nią powód przyjechał do sklepu. Świadek zeznawała analogicznie jak powód, twierdząc, iż doszło do powstania głębokiego „zygzaka” na masce. Z przyczyn wyżej wskazanych Sąd odmówił wiarygodności zeznań ww. świadka w przedmiotowym zakresie.

Dokumenty na podstawie, których poczyniono ustalenia faktyczne nie budziły, w ocenie sądu, wątpliwości co do autentyczności jak i wiarygodności, a co istotne nie zostały skutecznie zakwestionowane przez żadną ze stron.

Opinia prywatna dołączona przez powoda do pozwu została potraktowana jedynie, jako twierdzenia powoda o wysokości szkody.

Sąd zważył, co następuje:

Przepisy kodeksu rodzinnego i opiekuńczego kreują wyraźnie i jednoznacznie obowiązki nadzorcze rodziców, przysposabiających, opiekunów i kuratorów. Nadzór rodziców ma oczywisty związek z władzą rodzicielską. Zgodnie z art. 95 § 1 k.r. i o. władza rodzicielska obejmuje w szczególności obowiązek i prawo rodziców do wykonywania pieczy nad osobą i majątkiem dziecka; władza rodzicielska winna być wykonywana tak, jak tego wymaga dobro dziecka i interes społeczny. Rodzice wychowują dziecko pozostające pod ich władzą rodzicielską i kierują nim (art. 96 k.r. i o.). W świetle tych unormowań, nie sposób zasadnie kwestionować tezy, że działalność wychowawcza rodziców ma wpływ na zachowanie się dziecka. W szczególności, może ona zapobiegać wyrządzaniu szkód osobom trzecim przez stosowanie – w ramach procesów wychowawczych – odpowiednich pouczeń, zaleceń, zakazów czy sankcji. Okoliczności konkretnego przypadku będą decydowały o tym, jak ocenić postępowanie rodziców, którzy tych środków w ogóle nie stosowali albo, mimo ich stosowania, okazały się one niewystarczające. Z reguły chodzi o ustalenie czy rodzice uczynili wszystko, co było możliwe w ramach ich obowiązków zawodowych, możliwości materialnych i rodzinnych, aby stworzyć dziecku odpowiednie warunki wychowawcze, możliwości kształcenia, spędzania wolnego czasu, czy interesowali się środowiskiem, w jakim dziecko się obraca, itp.

Zgodnie z przepisem art. 427 k.c., kto z mocy ustawy lub umowy jest zobowiązany do nadzoru nad osobą, której z powodu wieku albo stanu psychicznego lub cielesnego winy poczytać nie można, ten obowiązany jest do naprawienia szkody wyrządzonej przez tą osobę, chyba, że uczynił zadość obowiązkowi nadzoru albo, że szkoda byłaby powstała także przy starannym wykonywaniu nadzoru. W konsekwencji rodzice dziecka, jako przedstawiciele ustawowi, są zobowiązani do zapewnienia nadzoru nad jego zachowaniem, tak aby możliwość wyrządzenia szkody osobie trzeciej ograniczyć do minimum. Powołany przepis przewiduje odpowiedzialność odszkodowawczą wynikającą z braku należytego nadzoru. Należy podkreślić, iż przepis formułuje domniemanie winy w nadzorze, co w konsekwencji oznacza, iż to na pozwanych spoczywa obowiązek wykazania, iż nie zawinili w nadzorze. Obowiązek dowodu nie obciąża więc strony powodowej, którą obciąża jedynie obowiązek wykazania wysokości dochodzonego zadośćuczynienia.

Wstępnie należy podkreślić, iż kodeks cywilny ani powołany kodeks rodzinno - opiekuńczy nie określają w sposób pozytywny, ani enumeratywny, jakie obowiązki obciążają rodziców w zakresie nadzoru nad dzieckiem na poszczególnych etapach jego życia. Tym samym, określenie obowiązków rodziców wiążących się z nadzorem nad dzieckiem jest zróżnicowane w zależności od kilku kryteriów, do których najważniejszych należą wiek dziecka, jego cechy rozwoju, dotychczasowe postępowanie. Największe znaczenie należy przypisać jednak wiekowi dziecka, gdyż można założyć co do zasady, iż dzieci w podobnym wieku znajdują się na podobnym etapie rozwoju

psychospołecznego. Oczywiście występują różnice z uwagi na cechy indywidualne dziecka, co również musi być wzięte pod uwagę, ale z uwagi na zakres obowiązków dowodowych stron, tylko w takim zakresie w jaki dowód w tej kwestii przeprowadzą strony.

Jak już wyżej wskazano należy uznać, iż zakres obowiązków rodziców (opiekunów) związanych z nadzorowaniem zachowania dziecka jest zróżnicowany przede wszystkim w zależności od wieku i stopnia rozwoju dziecka. Można stwierdzić, iż początkowo jest on duży, a z biegiem czasu ulega on ograniczeniu, a nawet całkowitemu zanikowi. W ustalonym wyżej stanie faktycznym, małaletnia W. D. miała w chwili zdarzenia ukończone 11 lat. Należy przyjąć, iż dzieci w tym wieku nie muszą pozostawać pod ustawicznym nadzorem rodziców. Dziecko w powyższym wieku potrafi realnie oceniać sytuację, umie rozpoznawać niebezpieczeństwa i na nie reagować. Zainteresowanie rodziców powinno wyrażać się tym, gdzie dziecko przebywa, w jakich godzinach, w jakim towarzystwie, jednakże rodzice nie muszą kontrolować, ani bezpośrednio nadzorować każdego kroku dziecka.

W obecnych realiach, nie można wymagać od opiekunów, aby nadzorowali każdy krok swoich dzieci w wieku około 11 lat, jeśli konkretne zachowanie dzieci albo jego rozwój tego nie uzasadnia. W szczególności, brak dozoru ze strony osób starszych nad dziećmi 12-13-letnimi, nie może być poczytany za brak nadzoru w rozumieniu art. 427 k.c. na co wskazał Sąd Najwyższy już w latach 70 – tych ub. wieku (por. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 września 1971 r., II CR 375/71, LEX nr 6991).

Jak już wyżej wskazano, małaletnia W. D. w chwili zdarzenia miała 11 lat. Jej rozwój psychiczny i fizyczny, jak najbardziej pozwalał na samodzielną jazdę rowerem po dobrze jej znanej okolicy chodnikiem w małej miejscowości, kiedy kilka minut za nią miała iść do domu jej matka.

W ocenie Sądu, nie można zarzucić pozwanej braku nadzoru nad małaletnią, lub sprawowania nienależytego nadzoru. Pozwana, będąc zobowiązana do nadzoru nad dzieckiem małaletnim, uchyliła się skutecznie od odpowiedzialności odszkodowawczej wobec powoda, wykazując, że starannie wykonywała konkretne, obciążające ją z mocy ustawy obowiązki. Należy podkreślić, iż matka małaletniej znajdowała się w pobliżu, tzn. na cmentarzu znajdującym się o ok. 100 m od miejsca zdarzenia. Ponadto małaletnia nie poruszała się po ulicy, a jedynie po chodniku.

Ponadto, nawet, gdyby pozwana była w bezpośredniej bliskości z małaletnią, to i tak nie mogłaby zapobiec zaistnieniu przedmiotowego zdarzenia, skoro doszło do niego na skutek chwilowej nieuwagi córki, po zawołaniu jej przez inne dziecko.

Z tej przyczyny roszczenie powoda podlegało oddaleniu.

Kolejną podstawą oddalenia powództwa było nieudowodnienie wysokości szkody. Dla wykazania wysokości należnego mu odszkodowania, powód przedłożył jedynie kalkulację naprawy, sporządzoną na zamówienie powoda przez warsztat naprawczy. Jednakże dokument ten jest jedynie dokumentem prywatnym i można go traktować jedynie jako twierdzenie powoda. Wobec kwestionowania wysokości szkody przez pozwaną i w świetle zeznań obiektywnych świadków, z zeznań których wynikało, że rozmiar uszkodzeń był niewielki (czy wręcz minimalny), powód zobowiązany był do wykazania wysokości szkody obiektywnym dowodem, np. winien wnosić o przeprowadzenie dowodu mającego na celu ustalenie wysokości szkody (np. dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego).

Należy podkreślić, iż zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Powód powinien wykazać, w drodze zgłaszania odpowiednich wniosków dowodowych winę pozwanej w nadzorze oraz wysokość szkody. Nie jest tutaj wystarczające samo twierdzenie strony, gdyż zgodnie z ugruntowanym w orzecznictwie Sądu Najwyższego poglądem samo twierdzenie strony nie jest dowodem, a twierdzenie dotyczące istotnej dla sprawy okoliczności powinno być udowodnione przez stronę to twierdzenie zgłaszającą (por. wyrok SN z 22.11.2001 r. I PKN 660/00 Wokanda 2002/7-8/44). W obowiązku tym strony nie może zastąpić Sąd. Działanie sądu z urzędu może, bowiem prowadzić do naruszenia prawa do bezstronnego sądu i odpowiadającego mu obowiązku przestrzegania zasady równego traktowania stron (por. wyrok SN z 12.12.2000 r., V CKN 175/00, OSP 2001/7-8/116 z glosą aprobującą Broniewicza OSP 2001/7-8/116, uchwała składu 7 sędziów SN z 19.05.2000

r. III CZP 4/00, OSNC 2000/11/195). Obowiązek wynikający z art. 6 k.c. w procesie jest realizowany poprzez zgłaszanie stosownych wniosków dowodowych celem udowodnienia okoliczności, na które powołują się strona procesu. Stosownie do art. 232 k.p.c. strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Ewentualne ujemne skutki nieprzedstawienia dowodu obciążają stronę, która nie dopełniła ciężącego na niej obowiązku (por. wyrok SN z 15.07.1999 r. I CKN 415/99 LEX 83805).

Na uwagę zasługuje fakt, iż powód w toku postępowania został pouczony o treści ww. przepisów.

Reasumując, powód nie udowodnił winy pozwanej, tzn. konkretnego zaniedbania w zakresie sprawowania obowiązku nadzoru, które pozostaje w związku przyczynowym ze szkodą, ani wysokości szkody.

Wobec powyższego Sąd orzekł jak w pkt 1 wyroku.

W pkt 2 wyroku Sąd na podstawie art. 98 k.p.c. orzekł o kosztach postępowania, zasądzając od powoda na rzecz pozwanej kwotę 617 zł, na którą złożyły się koszty zastępstwa procesowego w kwocie 600 zł oraz koszty opłaty skarbowej od pełnomocnictwa - 17 zł.

Wynagrodzenie pełnomocnika pozwanej ustalono zgodnie z § 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity Dz. U. z 2013 r., poz. 461).

SSR Ireneusz Frącała